

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wietrzą, przesłanym w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowa kaseta nr. 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka poczt. 83

Główny redaktor: Dionizy Kowalski.

Chojnice, wtorek 4 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Przez noc mamy poważne przesilenie.

Wbrew wszelkiemu przewidywaniu obrócił prezes ministrów Grabski wszelkie zamysły swych przeciwników i półzawolenników w niwecz. Trzeba przyznać, że postąpił bardzo mądrze: w przeciwników swych uderzył, a przyjaciół miał głównie na myśli. Ci jego przyjaciele chcieli niby wyrazić p. Grabskiemu zaufanie, ale zarazem chcieli mu przepisy robić, jakich ministrów ma zatrzymać, a jakich rozpuścić i chcieli komenderować, którym ma sobie przybrać. Pan Grabski ułarł tym partiom — że się tak poprostu wyrażamy — nosa w ten sposób, że uchwycił się słabej strony mowy przywódcy Związku Ludowo-Narodowego posła Głabińskiego. Pan poseł Głabiński powiedział pomiędzy innymi: „Przeciwstawiamy się metodom uległości w obec obcych państw lub żywiołów obcych”. Tych słów się p. minister Grabski uchwycił, ażeby złożyć w Sejmie dość obszerne oświadczenie w którym pomiędzy innymi powiada, że zaprowadził się zwyczaj zohydzenia rządu bez przywołanego walczącego z nim. Polega to głównie na tem, że są tacy, którzy nie mogą przeboleć, że uzdrowienie skarbu powiodło się bez nich i dla tego wywołują nastroje, ażeby się znowu dorwać do władzy. Stronnicwa, które z jednej strony wymagają od rządu na wszystkie strony bezustannych ustępstw, a z drugiej strony oburzają go zarzutami, powinne rozumieć, że rząd taki musi być popychadłem bez powagi, i że szanujący się rząd nie może tego ścierpieć, ponieważ inaczej lekceważą go swoi i obcy.

Następnie uderzył p. prezes ministrów w posła Głabińskiego o słowa, które powyżej przytoczyliśmy. Pan minister powiada, że Związek Ludowo-Narodowy godzi się z jedną stroną na rząd nieparlamentarny jako konieczność chwili, a z drugiej strony sarnuca mu uległość w obec obcych państw. Rząd, który miałby rzucić pod tak poniżającym go zarzutem, jakoby był uległy w obec obcych państw, nie zasługiwałby na szacunek. W obec tego rząd prosi p. marszałka Sejmu o stwierdzenie, co większość Sejmu myśli.

Taką jest treść deklaracji czyli oświadczenia rządu. Wina, że do takiego oświadczenia doszło, leży po obydwóch stronach, ale rząd bardzo mądrze zrobił — jak powiadamy — że z tą deklaracją wystąpił. Gdyby ministrowie dawniejszych ministerstw byli się więcej liczyli z powagą swoją w obec zachcianek poszczególnych partji i posłów Sejmu, byłby na tem już dawniej kraj wyszedł lepiej tak w obec własnego narodu jak zagranicą. Aniż z nieba nie mógłby bowiem rozsądnie rządzić w obec tego ciągłego zohydzenia rządu i jego poszczególnych ministrów przez stronnicwa, które nawet prawa do tego mają, bo nie tylko one, ale cały obecny Sejm jest w ogóle piętem kołem u wozu. Cała nasza polityka w obec rządu i w obec społeczeństwa robi nieraz wrażenie warczenia czworo nogów.

Sposób walki z rządem ze strony Sejmu musi być inny. Ministrowie nie są czyszcibutami ani posłów ani partji poszczególnych. Posłowie i partje dosyć dawno w Sejmie siedzą, ażeby narzeczcie sobie przyswoić formy odpowiedniego postępowania ze rządem. Jeżeli w stosunkach pomiędzy ludźmi obowiązują granice, to te granice powinny tem więcej obowiązywać tam, gdzie chodzi o powagę i honor Polski w obec kraju i zagranicą, to jest w Sejmie. Co to są za rządy, które mają być zależne od lada jakiej fantazji posła czy jego partji? Czy my, a głównie zagranicą, może mieć jakies zaufanie do takiej gospodarki? Oczywiście, że nasz Sejm cierpi wskutek niemożliwej ordynacji wyborczej, która tam wnosi żywioły, z którymi niejedną

należałoby gdzieś indziej, ale nie do Sejmu, ale z drugiej strony nie widzimy należytego przykładu u tych, którzy nim świecić powinni.

Pan poseł Głabiński powiada: „Przeciwstawiamy się sposobom uległości w obec obcych państw lub żywiołów obcych”. Tego naszym zdaniem w publicznej mowie niewolno powiedzieć, bo to jest to same, jakoby się rządowi zarzuciło, że zaprzedała Polskę i tak społeczeństwo jak zagranicą musiałoby się dziwić, gdyby szanujący się rząd taki zarzut spokojnie poknął. W zasadzie i my godzimy się na treść zarzutu, ale na to jest Sejm, ażeby stawał rządowi odpowiednie interpelacje, ażeby się go więc zapytał, „czy jest prawda, że się tworzy komisje mieszane dla b. zaboru pruskiego i dla czego się to robi — albo, czy jest prawda, że rząd zamierza Niemcom na Kresach Zachodnich robić dalsze ustępstwa w obec zażartej agitacji, jaką na Kresach prowadzą w obec Polski bojówki niemieckie przy cichej pomocy rządu niemieckiego?” Toć my radziliśmy takie interpelacje wnieść w naszych niedawnych artykułach „Drang nach Osten”. Chodzi tu zatem nie o treść walki ze rządem, ale o sposoby walki, a te sposoby muszą odpowiadać godności rządu i narodu.

Marszałek Sejmu apeluje pomiędzy innymi do gazet, ażeby brały rząd w obronę. Tak — wstyd to dla Sejmu, że marszałek Sejmu szuka obrońców dla rządu u gazet. I niech będzie przekonany, że gazety go nie zawiodą, jak to już raz zrobiły, gdy z okazji wypadków krakowskich Sejm zrobił się wprost karczmą uliczną. Jeszcze dziękować Bogu, że ci poniewierani zewsząd redaktorzy znają swoją misję w obec kraju i pilnują zdrowej opinji w kraju, bo inaczej to w obec tych tysięcy generałów — opatrnościowców, którzy dzień wysuwają się na lekarzy Polski, zwątpić by można o niejednym.

Rząd Grabskiego pozostaje.

Otrzymał 210 głosów za, 170 przeciw.

W czwartek były obrady nad tem, czy rząd Grabskiego ma pozostać, czy też ma pójść. Stawiono trzy wnioski pod głosowanie 1. Ochrzcijańska Demokracja: Poświadcza się, że polityka zagraniczna rządu broni godności państwa. 2. Lewica: polityka rządu broni godności i interesów państwa. 3. Mniejszości: Ukraińcy i Żydzi: wyrażają nieufności rządowi. Pierwszy wniosek odrzucono 288 głosami przeciw 102. Drugi wniosek przyjęto 210 przeciwko 170.

W dyskusji przedstawiciel Związku Ludowo-Narod. poseł Kozłowski uderzył w rząd, że pragnie ukrócić wolność i swobodę wolnego słowa w Sejmie. Poseł Głabiński miał rację, bo rząd robi rzeczywiście ustępstwa zagranicy jak na przykład z uniwersytem ruskim i mieszancami komisjami oraz Górnym Śląskiem, gdzie to minister Skrzyński słowkiem nie zaprotestował przeciw twierdzeniu Macdonalda, jakby Liga Narodów była się pomyliła przyznając go Polsce.

Partja Chrześc. Demokracja twierdzi, że rząd w polityce zagranicznej żadnych ustępstw nie robi, lewicowe stronnicwa „Wyzwolenie” i Socjaliści ganią Związek Ludowo-Narodowy, ponieważ rząd swoją zagraniczną polityką zamierza pojechać z Polską mniejszości i zwalczać drożyznę i naprawić gospodarstwo krajowe.

Niemiecka partja postanowiła poprzeć rząd. Narodowa Partja Robotników poparła również rząd. Gdyby Niemcy nie byli tym razem poparli Grabskiego swymi 17 głosami, byłoby zaledwie 6 głosów większości za Grabskim.

Cała ta historia z przesileniem rządowym jest przykrą i nie można oszczędzić Związkowi Lud. Narodowemu, że wywołał je brakiem parlamentarnego umiaru, i prawicy grubo zaszkodził. Łuk zbyt napięty pęka. Związek naszym zdaniem złą drogę obiera dla przygotowywania społeczeństwa do przyszłych wyborów.

Niestychane zwycięstwo angielskich konserwatystów.

Na 615 posłów, wybranych do angielskiego parlamentu, wybrano aż 410 (mieli 254), konserwatystów, 40 (mieli 151) liberałów, 152 (mieli 193) Labour Party. 13 posłów zyskały drobne stronnicwa, w tem 1 „komunista”. Konserwatyści mają zatem 101 posłów

ponad absolutną większość. Podobnego zwycięstwa nie mieli od 1832 roku, a więc od blisko 100 lat. Z liberałów przepadł najwybitniejszy polityk Asquith. Lloyd George jak na skaranie Boże został ponownie wybrany.

Polityka angielska ogromnie się zmieni i będzie znowu przewodziła w Europie. Niemcy spuszczają trochę nosy na kwintę, bo chociaż pieniądze z 800-miljonowej pożyczki mają w kieszeni, to czują, że im teraz konserwatywny rząd śmietankę z przemysłu zabierze. A tak już ręce zacierali na zalanie Anglii przemysłem niemieckim.

A nasz p. minister Skrzyński? Jeszcze kilka dni temu odmawiał litanję dziękczynną do Ligi Narodów i widział już, jak to wszystkie narody tułają się pod kokosz, co się Ligą nazywa i jak tam Niemcy z Anglikami, Polakami i Francuzami całują się i płaczą z radości nad wiecznym pokojem, a tu z Anglii donoszą, że nowy rząd już ma w zanadrzu wynalazek, który sprawi, że wielka konferencja pokojowa, co to miała wieczysty pokój zaprowadzić, zniknie chwilkowo z horyzontu. Teraz niewiadomo, kto będzie na czym pogrzebie? Czy wieczysty pokój na pogrzebie pana Skrzyńskiego czy przeciwnie? Ale nie szkodzi panu ministrowi i jego wielbicielom, że będą teraz cienko śpiewać. Może powoli się nauczą brać rzeczy jaskiem i jakimi mogą być, a nie będą budowali zamków na jakimś lewicowym lodzie, na którym całą Polskę zatopić mogą, jeżeli ci wielbiciele Pana Boga nie poproszą, ażeby im kazę mógł oświecić?

Prezesa angielskich ministrów ma zostać być prezes ministrów Baldwin.

Francuskie gazety stawiają w obec wyborów angielskich rozmaite prorocтва i wydaje im się, że Heriot pójdzie pewnie niezadługo pocieszać Macdonalda w jego ciężkim smutku po straconej sławie ministerjalnej. Co Polska w podarunku otrzyma, to jest jeszcze zapisane na razie w tajnych księgach.

Jeszcze dodać należy, że kobiety spisały się dzielnie, bo nie tylko liczenie głosowały, ale głosowały przeważnie na konserwatystów.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jak ma wyglądać zaprowadzenie milicji we Francji?

Podaliśmy niedawno wiadomość, że francuski minister wojny Nollet zamierza zaprowadzić we Francji milicję. Wiadomość, podana przez nas, była jednakowoż nieścisła. Oto owa milicja ma wyglądać w ten sposób, że cały naród francuski i to nie tylko mężczyźni, ale nawet kobiety mają być odpowiednio przygotowywani do walki w obronie kraju. Zostanie w tym celu opracowany odpowiedni program, który każdemu obywatelowi i każdej obywatelce przepisze czynności, jakie wypadnie mu podczas wojny spełniać, a zarazem będzie przepisywał regulamin kształcenia obywateli.

W dalszym ciągu będą wychowywani osobni instruktorzy, którzy będą zajmowali się ćwiczeniem i przygotowaniem obywatelskiego. Otóż w taki sposób ma być przeprowadzone przekształcenie armji na milicję narodową, skoro tylko się pokaże, że plan Ligi Narodów co do wieczystego pokoju okaże się praktycznym.

Tłumienie rewolucji

Rząd angielski postanowił w Indjach tępić z całą surowością rządy rewolucyjne. Wicekról indyjski wydał jak najsurowsze rozporządzenia. Stolicę Indji Kalkutę objeżdżają samochody pancerne, aresztują wszystkie podejrzane osobistości i obsadzają wszystkie place w tym celu, ażeby zapobiedz rozruchom; czy to pomoże, nie wiadomo, ponieważ ludność swych rewolucyjnych przywódców ukrywa. Od przywódców wyszedł nakaz urządzenia dnia pokuty w interesie powodzenia rewolucji. Równocześnie zaś przybył do Kalkuty jeden z głównych przywódców ruchu rewolucyjnego w Indjach Das, którego Anglicy nie zdołali dotąd odzyskać.

Raj sowiecki.

Rząd sowiecki wynalazł nowy środek torturowania i strasznej śmierci skazanych. Skazane rozbiegają do noga i wpuszczają do wnętrza cell, zwanej „cełą śmierci”. Ciele te mają szklane, nieprzepuszczalne

Kurs złotego

z dnia 31. 10. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 $\frac{1}{2}$ złotych
	100 złoty =	107 guld. g.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 g. gul. =	0,93 $\frac{3}{4}$ złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

jące powietrza ściany. Celę nspelniają trującymi gazami, przyczem skazaniec strasznie się męczy. zanim umrze, zaś kaci i chemicy z poza ściany przypatrują się mękom ofiary.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.
Polsce potrzeba 125 tys. mieszkań.

Przedstawiciel ministerstwa robót publicznych inżynier Teliński oświadczył, że Polsce potrzeba obecnie 125 tys. mieszkań ludzkich w 12 większych miastach, z tego w samej Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, i Wilnie 75 tys. Aby jako tako uporządkować biedę mieszkaniową, należałoby budować przez 10 lat co najmniej 25 tys. mieszkań rocznie. Tymczasem w r. 1924 budowano znacznie mniej, aniżeli rok poprzednio. Budowa domów zapobiegłaby bezrobociu jak najzupełniej.

Do przemurówki potrzebaby rocznie 12.500 murarzy. Ponieważ zaś 1 murarz zatrudnia 6 robotników z innych pokrewnych zawodów, pracowałoby rocznie przy budowie 200 tys. ludzi. Przy budowie 25 tys. mieszkań rocznie, choćby tylko o 2 pokojach, potrzebaby 900 milionów cegły, 180 milionów kilogramów wapna, 45 milionów kilogramów żelaza walcowanego, 100 milionów kilogramów żelaza lanego itd.

Wskutek braku kapitału obrotowego, może być zaledwie trzecia część programu budowlanego urzeczywistniona, czyli że dopiero za 30 lat może Polska mieć taką liczbę mieszkań, jaką w istocie potrzebuje, o ile w międzyczasie nie nastąpi odpowiednia poprawa.

Polska w oczach zagranicy.

Francja zaczyna się znowu więcej zajmować Polską. Przedewszystkiem dużo zainteresowania powstało po ostatnim pobycie ministra Sikorskiego we Francji, który rozmawiał z rozmaitemi wpływowemi osobami o obecnym położeniu Polski pod względem wojskowym i gospodarczym. Minister Sikorski zwracał uwagę na zasługi prezesa ministrów Grabskiego około uporządkowania pieniądza i umocnienia podstaw gospodarstwa polskiego.

Gazety francuskie rozpiskują się teraz o Polsce. Pomiędzy innymi gazeta francuska „Temps” stwierdza, że Polska w ostatnim czasie zrobiła istotnie dużo dla siebie pomimo swego bardzo niebezpiecznego położenia. Ohwiali zagraniczną politykę Skrzyńskiego w Lidze Narodów i stwierdza, że minister Sikorski przyjechał do Francji istotnie w tym celu, aby postarać się o utworzenie z Gdyni ośrodka dla polskiej floty i łodzi podwodnych. Zdaniem gazet francuskich prowadzą ministrowie Skrzyński i Sikorski politykę, odpowiadającą życzeniom i dążeniom społeczeństwa francuskiego. A ta polityka polega na tem, aby wzmacniać podstawy powszechnego pokoju w Europie przez rozszerzenie ideałów wolności, równości i braterstwa wśród narodów.

Gazeta a minister.

„Dziennik Bydgoski” miał jak pisaliśmy, bardzo nieprzyjemne zjścia. W jednym dniu generał Thommee zniewolił redakcję, że nie będzie zamieszczała artykułów p. Lempickiego przeciw wojsku. Uderzył przytem ręką w stół i groził, że się coś stanie, gdyby on tego przyrzeczenia nie otrzymał.

W kilku dni później porucznik Kazimierz Zubr znieważył naczelnego redaktora Teskę i zeznał, że źle byłoby się z redaktorem skończyło, gdyby mu nie byli odebrali rewolweru i szabli. Otóż w tej sprawie odezwał się sam minister wojny pod dniem 28 bm. i wydał odezwę, w której wystąpił w obronę generała przeciw redaktorom „Dziennika Bydgoskiego”. Powiada, że gazeta ta sama zawiniła, bo zamieszczając artykuł przeciw wojsku podrażniła przedstawicieli wojska, tak że oficerowie i zarządy związków powstańców i kół oficerów rezerwy zgłaszały do gen. Thommee o naprawę złego. Zatem generał zniewolony był coś uczynić, przedewszystkiem w tym celu, aby zapobiedz zemście ze strony pojedynczych osób. Generał Thommee nie dopuścił się żadnej groźby, a co do oddziału wojska, który przejeżdżał w tym czasie pod oknami redakcji, lecz przejeżdżał tam przypadkiem i to bez broni, ponieważ udawali się na łowy myśliwskie. Na czele tej grupy grali trębacz, zatem generał Thommee otworzył okno w tym celu, aby zakazać grania, ponieważ mu to przeszkadzało w rozmowie.

Minister nazwa wiadomości o wojsku oszczerzemi napaściami i oświadczył, że sprawę oddał do sądu. Co zaś do porucznika Zubra, który znieważył naczelnego redaktora Teskę, to ten oddany został pod sąd.

Przebrzmiałe echa.

Komisja wojskowa i administracyjna rozpatrywała na poniedziałkowym posiedzeniu sprawy tajnych organizacji „Polskiego Pogotowia Patriotycznego” i „Strażnicy”, które w swego czasu narobiły ogromnej wrzawy. O „Polskim Pogotowiu” mówiono, że to jest bojówka prawicowa, w której były jakieś tajne przybłęgi do walki z ws. elaim rewolucyjnym lewicowym przewrotem, o „Strażnicy” zaś mówiono, że to była agentura ówczesnego prezesa ministrów Sikorskiego, który gromadził tam oficerów, aby zobowiązywali się mu do walki z wrogami wewnętrznymi. [Socjaliści zamierzali na posiedzeniu posądzić o założenie i popieranie tych organizacji były rząd większości narodowej, tymczasem się wykazało, że właśnie ów rząd jak najbardziej zwalczał te organizacje.]

Albo do wojska, albo precz z Polski.

W Polsce przebywa bardzo dużo osób zagranicznych. A ponieważ ich nie prześladują, dla tego coraz ich tu więcej. Pomiędzy nimi jest dużo takich, które wcale ojczyzny nie mają. Zują tu sobie nieźle, Polskę objadają, ale obowiązków żadnych nie spełniają, bo się nazywa, że nie są obywatelami polskimi. Otóż rząd postanowił „zatrudnić” ich. Wydział wojskowy komisariatu rząd oświadczył, że kto nie będzie mógł udowodnić przynależności swej do obcego państwa, ten zostanie powołany do wojska.

Głodu nie będzie.

Międzynarod. Instytut Rolnictwa w Rzymie, donosi że kraje, zmuszone dowozić zboże ze zagranicy dla zaopatrzenia swych potrzeb, będą w czasie od 1. sierpnia 1924 roku do 31. lipca 1925 roku potrzebowały około 22 milionów ton. Zapasy te są i tak będą mogły wywieźć: Kanada 5 i pół miliona, Ameryka 6.700 tysięcy, Indie 1.050 000, wreszcie Argentyna i Australja około 8 i pół miliona ton. W roku poprzednim było rozporządzalnych zapasów na wywiezienie 26 milionów ton, dwa lata temu 23 miliony a trzy lata temu 21 1/2 milionów ton. A zatem zboża na wywóz będzie w tym roku nawet więcej, jak trzy lata temu.

W obec tego nie należy się spodziewać nietylko głodu, ale nawet ustalenia się cen zboża, co już też powoli następuje.

Umowa w sprawie kolonistów i optantów zaczyna już działać.

Komisarz głównego urzędu likwidacyjnego na b. zabor pruski prof. Winiarski ogłasza, że kasowanie majątków wątpliwych speczywać będzie aż do chwili, w której na podstawie polsko-niemieckiej umowy we Wiedniu z dnia 30 sierpnia br. nie rozstrzygnie się, czy odnośnych właścicieli należy zaliczyć do obywateli polskich, czy nie. Likwidacja majątków może być w przyszłości zastąpioną tylko do majątków bezspornych.

Gdańsk wysłał bojówki na ćwiczenia do Niemiec.

Gazety gdańskie, tak polska jak niemieckie rozpiskują się o tem, że miasto Gdańsk wysłał 2 tysiące młodzieży na ćwiczenia do Prus Wschodnich. Gazety niemieckie piszą, że ćwiczenia te są bardzo niewinne i że tu chodzi o ćwiczenia młodzieży w pracach około walki z powodzią itd. Tymczasem „Gazeta Gdańska” wyraźnie stwierdza, że młodzież ta należy do wszechniemieckiego „Jungdeutscher Orden.” Rzekome prace nad budową kanałów i dróg są niczem więcej, jak przykrywką, właściwym zaś celem jest wojskowe szkolenie młodzieży, aby tworzyć tajną armję wojskową.

Niewolnicze mózgi.

W partji „Wyzwolenia” posłowie i inteligenci nie pozbyli się jeszcze niewolniczego moskiewskiego ducha, bo inaczej pojmowaliby lepiej znaczenie ojczyzny swojej. Oto cały polski naród brał udział w uroczystości Sienkiewicza, bo składał prochom jego hold za to, że sławnymi powieściami swemi o naszej przeszłości rozognił w narodzie, upadającym pod obuchem jarzma niewoli, miłość dla ojczyzny i wykrzesał na nowo płomień nadziei w lepszą przyszłość. A tu poseł Wojewódzki z „Wyzwolenia” ma tu swój chłopsko — klasowy rozum i napisał artykuł, w którym tak powiada: „Wojny kozackie, te wojny, które opisuje Sienkiewicz w „Ogniem i mieczem” to nie są wojny z najędźcą, lecz wojny chłopskie ze szlachtą. Nieprawdą jest, jakoby Sienkiewicz pisał dla chłopów i panów, a dziś dla burżuazji. Pisał po to, aby pokrzepić serca pańskie. Dola chłopstwa i robotnicza nie interesowała Sienkiewicza. Chłop i robotnik w jego umyśle był bydlęciem roboczym. Dziś burżuazja polska, sprowadzając ciało Sienkiewicza chce dowiedzieć, że istnieje dawny stosunek pomiędzy panami, szlachtą a chłopami i robotnikami. Po województwach tworzone są komitety dla organizowania uroczystych obchodów. Do komitetów tych panowie ciągną chłopów, bo chcą, aby i oni pokłonili się nad trumną Sienkiewicza. Zaden jednak rozumny chłop nie powinien wciągnąć się do takiej roboty. Pogrzeb Sienkiewicza jest manifestacją burżuazji. Ogłoszono Sienkiewicza jako „wielkiego pisarza” i chcą zmusić chłopca i robotnika, aby złożył pokłon temu, co pisał na cześć jaśnie-pańska.”

Tak pisze ten „chłopski” poseł, a ponieważ władze polskie skasowały ten bluźnierczy artykuł, więc znalazło się kilku dalszych posłów, którzy za swym kolegą się ujeli i wnieśli interpelację, jak śmie rząd polski policyjnie kasować tak mądry artykuł.

Można tu powiedzieć że św. Szczepanem: „Panie odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”. Cały świat po królewsku uczcił prochy Sienkiewicza. I wielcy i mali schylali głowy przed majestatem wielkości tych prochów, a tu własna polska krew jest zohydza, bo to był rzekomo „burżuj”. A nie pomyślał ci posłowie, że gdyby nie ten „burżuj” to byłoby dziś może jeszcze w niewoli kacap-skiej. O wolności gadają, a mają niewolę w sercu, bo Polaki szanować nie potrafią, ale krzyżują ja bez ustannie przez znieważanie jej wielkich synów. Że też ci posłowie nie pojmują wciąż jeszcze różnicy pomiędzy „rajem” bolszewickim a „burżuazją” Polską.

Wiadomości kościelne.

Misja kapłana polskiego w Szwecji.

Ks. Prałat Świeykowski z Gorlic w Małopolsce wybrał się własnym kosztem do Szwecji, aby wy-

spowiadać tamtejszych Polaków i odprawić dla nich nabożeństwo. Przy tej okazji odwiedził rodzinę hrabiów Engestremów w Gökabo. Jeden z przodków tej rodziny, Wawrzyniec był za Stanisława Poniatowskiego posłem szwedzkim w Polsce i od tego czasu jest w tej rodzinie zwyczaj, że każdy najstarszy syn żeni się z Polką. Cała rodzina mówi też poprawnie po polsku. Był ks. Prałat Świeykowski również w miejscowości Oskarström, gdzie w tamtejszej fabryce juty pracuje 40 rodzin polskich.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 3 listopada 1924 r.

— **Z ruchu kolejowego.** Na polecenie Ministerstwa Kolei przedłuża się bieg poc. posp. num. 401/402 między Warszawą a Gdańskiem przez Bydgoszcz—Toruń aż do odwołania.

— **W środę,** dnia 5 b. m., o godz. 5 po poł. zebranie Tow. Czyt. Lud. w lokalu Czytelni Ludowej (ozerwony gmach szkoły pow. ul. Szkolna).

Z powodu ważnych spraw dot. reorganizacji Czytelni uprasza się o liczny udział członków i przyjaciół T. O. L.

— **Zacisny,** odległy od gwaru miejskiego omentarz nasz zaroił się w ubiegłą niedzielę od publiczności, zwiędzającej gromadnie groby swych krownych, znajomych i przyjaciół. Wieczorem zamigotały setki światełek gorejących świec. We wierzchołkach starych drzew szemrał wiatr, a okółko grobów dumali przyjaciele zmarłych. Zwyczaj palenia świec na grobach przechował się od najdawniejszych czasów, i aczkolwiek przez Kościół św. urzędowo nie będzie popierany, to jednakże lud z wielką gorliwością trzyma się tego obrzędu. Wzruszający i dziwny — piękny to widok, jak okółko promieniejących świec podczas ciemnej nocy zjawiają się postacie, starzy i młodzi, w poważnym nastroju i modlą się za tych, którzy już zesłali z tego świata. [I przed oczyma duchowemi stają postacie naszych kochanych i więdziemy z nimi serdeczną cichą rozmowę, rozmowę duszy z duszą. Och, nie zapomnijmy przy takiej okazji i o tych, którzy z nikąd żadnego ratunku nie mają, którzy może cicho i smutnie oczekują przyjaciela, któryby modlitwą swą ulżył cierpieniom opuszczonych.]

— **3 dniowy proces** przeciw Bąkowi i towarzyszący zakończył się uwolnieniem wszystkich oskarżonych od winy i kary. Prokurator wniósł dla oskarżonego Bąka o łączną karę 2 lat więzienia, dla oskarż. Drowinga o 8 miesięcy więzienia, dla Piszkiego 6 miesięcy więzienia, dla Glinieckiego rok więzienia, dla Myszkowskiego 1 i pół roku więz., dla braci Mrozków o półtora roku dla każdego.

— **Bójka we wagonie.** Ostatnio powstała we wagonie kolejowym na tutejszym dworcu zacięta bójka pomiędzy braćmi — jarmarcznyimi handlarzami ze wschodu. Klóćli się pomiędzy sobą o podział zysków. Musiała w końcu policja wkroczyć i kres położył tej bratobójczej walce.

— **Przechwycenie niebezpiecznego gościa.** W tych dniach przechwyciła policja w Chojnicach niejakiego Wojciecha Marciniaka bez stałego miejsca zamieszkania, który miał przy sobie rewolwer parabelum z siedmiu nabojami. Niebezpieczny ten ptaszek pochodzi prawdopodobnie z Częstochowy i chciał przedostać się do Niemiec, co mu się jednakże nie udało. Gotówki przy sobie nie miał. Z czego żył? — z tego, co pod rękę przyszło. Dziwi nas tylko, skąd awanturajacy tacy, nie mając grosza przy sobie, otrzymują broń. Marciniak zeznaje, że kupił ją od jakiegoś nieznanego Niemca. Warto by sprawę tę dokładnie zbadać.

— **Dowiadujemy się,** że w najbliższej przyszłości zamierza p. Engel sprowadzić do swego hotelu radioaparat, z podobnym projektem nosi się kawiarnia Ratke. Z fachowej strony dowiadujemy się, że aparaty odbiorcze będą musiały być dość silne, inaczej nie pochwycą należycie fal od stacyi okrężnych z Berlina itd.

— **Dziwne zajęcie.** W ubiegłą sobotę wieczorem obchodził tutejsze lokale jakiś handlarz rzekomo z Toruń, który zaoferował gipsowe figurki (postument z orłem polskim) po 15 zł. za sztukę. Podpadającą tem było to, że za żądanych 15 zł. zeszedł potem na 2 złote. Figurki były zupełnie jeszcze świeże i wilgotne. Ponieważ gościowi była policja na piętach, odjechał czempredzej gdzieś indziej szukać szczęścia.

— **Czytelnia Ludowa** mieści się w czerwonym budynku tutejszej szkoły powszechnej, wchód z ulicy Szpitalnej.

Korzystajcie z biblioteki, wzbogaconej 200 nowymi książkami.

— **Z okazji zamachu** na moją cześć redaktorską, na jaką sobie pozwolił dyrektor miejscowej szkoły rolniczej p. Gustyński, otrzymuję wyrazy współczucia i uolewania. Niejednemu musiałem tłumaczyć, że nie mogłem w tym wypadku inaczej postąpić. Sumienie społeczne redaktora, pojmującego należycie swą misję, zwłaszcza w obecnym czasie, musi być czyste i dla tego zasadniczych kompromisów robić mu nie wolno. Z czcią swoją i stanowiskiem katolicko-polskiego redaktora w tym więc wypadku frymarzyć nie mogłem. Musiałem napiętnować postępowanie strony wyzywającej, bo jej postępowanie było rodzajem teroru i pachołał wschodem. Tak się zatargów, zwłaszcza drobnej natury pomiędzy ludźmi a zwłaszcza z piemem nie załatwia. W taki sposób sprawę honoru osobie

stego załatwić można w Meksyku, ale nie na naszym europejskim zachodzie. Już od roku jestem ja i pismo nasze celem nikczemnych napaści ze strony niektórych osób, które z za węgla „biją mnie po pysku” — jak się wyrażają — i odmawiają piśmiu naszemu charakteru polskiego i to z kół „kulturalnych” przybyszów z Małopolski. Muszę to w końcu publicznie napiętnować, ponieważ postępowanie jednej i drugiej jednostki daje się coraz bardziej odczuwać szerszym kołom naszego obywatelstwa. Tu musi się znaleźć sposób na wycięcie wrzodu i znajdzie się.

Dyonizy Kowalski.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola. Pan starosta Bartz pożegnał się z obywatelami powiatu tucholskiego następującą odezwą: Do wszystkich obywateli miasta i powiatu tucholskiego. Przeniesiony dekretem p. Ministra Spr. Wewn. do Świecia jako starosta powiatu świeckiego z dniem 1 listopada br. przesyłam wszystkim obywatelom przy opuszczeniu tutejszego starostwa moje najserdeczniejsze podziękowanie za współpracę, życzliwość i przychylność podczas całego mego przeszło 5 letniego okresu urzędowania.

Jestem dumny, że podczas mego urzędowania jako pierwszy starosta w stolicy tucholskich borów razem z Wami doczekaliśmy się wolnej i niepodległej Polski.

Zyczę wszystkim obywatelom wszelkiej pomyślności. **Tuchola.** Osada w Kęsowie, pow. Tuchola, własność Fryderyka Lecker'a obszaru 23,24 ha, została likwidowana, jak uchwalił Komitet Likwidacyjny w Poznaniu.

Kościerzyna. „Współpracownik „Pomorzana” p. Wójtowicz wystąpił z redakcją, ponieważ telegraficznie go w czynnościach zawieszono. Zamierza pójść w nruć, ażeby nauczyć się skromności w obcowaniu z ludźmi i w obec własnych zdolności dziennikarskich.

Kościerzyna. (Skargi na złą komunikację). Połączenie kolejowe na Kaszubach zamiast się polepszyć, pogarsza się. Myślę o rozkładzie jazdy kolejowej. Dawniej np. było wprost wspaniałe połączenie pomiędzy Grudziądem. Gdy się z Grudziądza wyjechało o godz. 3 z min. rano, miało się połączenie w Łaskowicach, Smętowie i Skarszewach i tak dojechało się szczęśliwie na godz. 9 do Kościerzyny.

Dzisiaj trzeba na noc jechać, by być o godz. 9 rano w Kościerzynie. Do 1 czerwca br. było połączenie z Tczewą z Piszczółkami, bo pociąg o godz. 8 wychodził z Tczewa i stawał w Piszczółkach, a teraz zawsze czeka, bo tak chce prześwietna dyrekcja. Czyżby nie trzeba się liczyć z potrzebami ludności? Nie będę rozbiierał tego, jak niekorzystnie rozłożone są te 3 pary pociągów, — bo dosyć skarg płynię i płynię do szan. dyrekcji wszechwładnej P. K. P. w Gdańsku, lecz trudno! Trzeba się zgodzić z tem, że w Polsce demokratycznej to nie dyrekcja dla ogółu, ale ogół dla dyrekcji. W powiecie kościerskim mówią o jednym: oby ta nasza dyrekcja się choć odrobinkę zechciała poprawić, to znaczy plan jazdy zrobić dogodniejszy lub skasować zupełnie ten środek komunikacyjny, a niechże obywatel sobie plechotą idzie, kiedy nie jest zadowolony z tego, co z „laski” zadosyć dużo pieniędzy się daje. Możeby posłowie zajęli się nie tylko temi, ale i innymi połączeniami kolejowymi na Pomorzu.

Chełmno. Pani szambelanowa Sikorska przewodnicząca Tow. Polek oraz p. Kosznikówna, kasjerka Tow. Polek nadesłały na sieroty kresowe w Chełmnie czysty zysk z urzędzonej kawki 150 złotych, dalej p. starościna Popielowa 5 złotych, p. Ohrzanowska ze Zbana 10 złotych, razem 165 złotych.

Trzeboz Śląska.

Nowe. (Smutny jubileusz). Dnia 25 października minęło ćwierć wieku od chwili wielkiego pożaru, który spalił wówczas znaczną ilość domostw. Była nawet obawa, że z powodu szalejącego wicheru spali się całe miasteczko. Wicher przerzucił się następnie na luterski kościół, który się tem łatwiej zajął, ponieważ wieża jego była z drzewa. Cały kościół doszczętnie się spalił, a wskutek gorączki i świstu wiatru puszczony zostały w ruch dzwony, które dzwoniły, dopóki nie runęły na ziemię.

Ostrowo pow. wąbrzeski. (Śmierć z nadmiaru alkoholu). W środę 23 bm. wiecz. po wypiciu większej porcji gorzałki w oberży Zinka gospodarz Antoni Smoczyński, liczący 33 lat postradał życie. Na ochednem zażądał jeszcze od oberżysty buteleczkę „siwuchy”, którą zaraz duszkiem wypił. Po wypiciu tej porcji padł bez przytomności. Nie spodziewając się nic złego, wyniesiono „pijczka” do stajni, gdzie nad ranem znaleziono go bez życia. Przysłowie nasze głosi: „Jakie życie taka śmierć”.

Wąbrzeźno. Likwidacja własności niem. Osada w Sitnie, pow. Sępólne, własność Gustawa Klawitter'a obszaru 2,15 ha, została podana do likwidacji, jak uchwalił Komitet Likw. w Poznaniu.

te, to jest psianki itd. dostanie Anglik i będzie musiał naftę u Turka kupować.

Traktat handlowy z Francją.

W środę podpisany został w Paryżu pomiędzy delegacjami polską a francuską traktat handlowy. Delegacja polska opuściła Paryż w czwartek rano. Traktat przewiduje bardzo korzystne warunki na dostawę produktów naszego przemysłu do Francji i zabezpiecza nas przed niespodziankami ze strony niemieckiego przemysłu.

Ustalenie liczby posłów.

Mają w Anglii posłów: konserwatyści 415, liberałowie 44, Labour Party 152, inne partie tylko 4.

Przyszły rząd angielski z pomocą liberałów.

Przyszły prezes ministrów angielskich Baldwin postanowił przyciągnąć do rządu także liberałów. Mówią znowu o Lloyd Georgu

Posel Kozicki prezesem klubu poselskiego Związku Ludowo-Narodowego?

Dotychczasowy prezes Klubu poselskiego Zw. Lud.-Narod. poseł Głabiński ma zostać prezesem Rady Naczelnej, zaś poseł Kozicki jego następcą. Wybór nie będzie szczęśliwy. To nie jest praktyczny polityk.

Francja otrzymała 150 milionów dolarów pożyczki.

Francja otrzymała 150 milionów dolarów pożyczki, 50 milionów otrzyma zaraz, resztę w styczniu. Jeden został postawiony warunek i to ten, ażeby pożyczka ta była dobrą podkładką dla spłacenia długów przez Francję.

Kobiety Małej ententy się łączą.

W Białogrodzie odbył się zjazd kobiet z krajów należących do Małej ententy, a więc do Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, ażeby domagać się usunięcia wszelkich ograniczeń prawnych, politycznych i gospodarczych, istniejących dotychczas w tych krajach. Zjazd otwarty został w obecności królowej, ministrów i posłów państw obcych.

Ustępuje prezydent Rady Portu w Gdańsku.

Pułkownik Reygnier, Szwajcar, obecny prezydent Rady portu w Gdańsku, składa z dniem 10 marca przy szlego roku swój urząd. Był on tylko tymczasowym prezydentem. Pan pułkownik Reygnier jest bardzo lubiany tak wśród Polaków jak i Niemców gdańskich i pozostawi po sobie miłe wspomnienie.

Spór Anglii z Turcją załagodzony.

Na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów zgodzili się przedstawiciele Anglii i Turcji na to, że okolica Mossulu zostanie na razie neutralną aż do chwili, kiedy Komisja graniczna uporządkuje granice.

Co słycać z Chin?

W Pekinie powstał już nowy rząd. Wojsko poprzedniego rządu pod generałem Wupelfu poddało się całkowicie i w najbliższym czasie zwycięska armia uderzy na Tientsin.

Wielki order.

Minister wojny Sikorski otrzymał na śniadaniu, wydanem w Paryżu na jego cześć przez ministra wojny generała Nolleta, wielką wstęgę Ligi honorowej.

Japonja obsadza Chiny.

Rząd japoński postanowił poobsadzać na czas wojny domowej w Chinach wszelkie koleje w okręgach dotkniętych wojną.

Pożyczka pod monopel okowiciany.

Pożyczkę, o której wspominaliśmy, zamierzają Anglija i Ameryka udzielić w związku z monopolem okowicianym.

Rocznica republiki tureckiej.

W Turcji obchodzono w zeszłą środę pierwszą rocznicę republiki tureckiej. W sobotę wygłosił Mustafa Kemal basza wielką mowę z okazji otwarcia sejmiku tureckiego.

Nowy napad bandycki na Wołyniu.

W nocny na czwartek spaliłi bandyci na pograniczu Kresów Wschodnich majątek Oórów pod Kozieranami. Oddziały korpusu wojskowego są im na piętach.

Najdroższe miasto w Polsce.

Jest niem Warszawa. Koszty utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wyniosły w październiku 6.18, w Łodzi 5.41, w Poznaniu 4.82 dziennie.

Echa obchodu Sienkiewicza.

Pan prezes ministrów Grabski podziękował serdecznie prezesom ministrów Herriotowi i Mussolinimu za złożone życzenia z okazji obchodu Sienkiewicza.

Macdonald ustępuje?

W obec ogromnego zwycięstwa konserwatystów w Anglii panuje przekonanie, że rząd ustąpi już w przyszły wtorek.

Ks. Biskup Sapieha w Rzymie.

Ojciec św. przyjął na posłuchaniu ks. Biskupa Sapiehę.

Komuniści fabrykują w Niemczech bomby.

Policja wykryła w Berlinie w ostatnim czasie komunistyczny magazyn broni, w którym znajdowały się bomby. Policja stwierdziła, że komuniści posiadają warsztaty do fabrykacji bomb.

Ordynacje mają być wywłaszczane.

Ministerstwo Reform Rolnych prcuje nad projektem w sprawie wywłaszczania majątków ordynacyjnych i przekazywania ich na parcelację.

Nad bandytami z pod Łunięca będzie sąd zwykły.

Sprawę sądu nad bandytami z pod Łunięca postanowiono oddać do rozpatrzenia zwykłemu sądowi, ponieważ na sąd doraźny przekroczone dwutygodniowy termin, przepisany prawem.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. Polek uprosiło ks. dr. Kirsteina, że będzie miał wykład o „Uświadomieniu młodzieży”, jeżeli się zbierze większa ilość matek. Prosimy zatem, aby wszystkie matki z Chojnic i okolicy, którym dobro dzieci na sercu leży pospieszyły na wykład dnia 7 listopada o godzinie 5 po poł. na sali Starostwa.

Chojnice. Polski Związek Kolejowców. Prosimy o łaskawe ogłoszenie, że w środę, dnia 5 listop. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego miesięczne zebranie. O liczny udział prosi Zarząd.

Bytel. Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 9 listop. o godzinie 5 po poł. w sali p. Grabosza w Rytku. Prosi się o przybycie wszystkich druhów. „Wolność” Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu odbędzie się dziś, w poniedziałek, punktualnie o godz. 8 wiecz. w szkole. Ze względu na jutrzejszy występ na bazarze, przybycie wszystkich czynnych członków konieczne. Zarząd.

Chojnice. Walne Zebranie Kółka Amatorskiego im. „Słowackiego” odbędzie się w czwartek, dnia 6 b. m. o godz. 6.45 wieczorem w salce p. Żelaznego. Zaznacza się, że zebranie będzie prawne do powzięcia wszelkich uchwał bez względu na ilość członków.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Klubu żeglarskiego odbędzie się w środę 5-tego listopada w hotelu p. Engla. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

Chojnice. Baczność strzelcy, wojacy i sokoli. Dnia 9 b. m. odbędzie się w Toruniu wielkie strzelanie o mistrzostwo Pomorza i miasta Torunia. Regulamin i porządek strzelanie przejrzeć można w hotelu Priebe.

Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w czwartek dnia 6 b. m. o godz. 7.30 po poł. w salce p. Żelaznego.

Przybędzie Wiceprezes Okręgowy druh Hoffmann. Stawiennictwo wszystkich członków konieczne, zaś członków wspierających pożądane. „Wolność!” Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 31 10. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtys angielskie 23.25 za ft. ang. Franki francuskie 27.08 za 100 fr. Franki belgijskie 24.87 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99.50 za 100 fr. Liry włoskie 22.35 za 100 lirów. Korony czeskie 15.12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 31. 10. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5.53. Guldeny gdańskie 107.30 za 100 zł.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 31. października 1924 r.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wółw	—	buhaji	—
	krów	—	bydła	32
	świń	251	cieląt	32
	owiec	30	prosiąt	490
	kóz	42	jagniąt	—

razem zwierząt 2758.

Płacno za 100 kilo żywej wagi.

w złotych polskich

za bydło rogate	I. klasy	—
	II. klasy	72—74
	III. klasy	50—54
za cielęta	I. klasy	125—
	II. klasy	116—
	III. klasy	—
za owce	I. klasy	—
	II. klasy	—
	III. klasy	—
za świnie	I. klasy	128—130
	II. klasy	120—
	III. klasy	110—

Przebieg targu: spokojny, bydło i owce niewypredane.

za prosięta za parę 6—8 tyg. 10—13

" " " " 9 tyg. 16—20

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Ostatnie telegramy.

Komisja pojednawcza.

Komisja rozjemcza, która ma sprawiedliwie podzielić granice Mossulu pomiędzy Anglię i Turcję, została już wybrana. Należą do niej: były prezydent ministrów węgierskich hr. Telcki, były pułkownik belgijskiej armii Paulis i były szwedzki poseł Wirszen.

Komisja podzielił niezawodnie tak, jak Wojtek podzielił kurczę. Naftę i co do niej należy dostanie Turcy, bo się uparł, więc postawi na swoim, a resz-

Od 31-go października do 8-go listopada b. r. Wielka wysprzedaż wełnianych resztek

po cenach bardzo niżonych

Resztki te wyłożone są na specjalnych stołach i nadają się na bluski, suknie, kostjomy i ubrania.

H. M. SZULC skład bławatów

Podziękowanie.

Komitet „Dnia Harcerza” urzędzonego w dniu 19. X. poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia tego dnia, a w szczególności Dowództwu tut. Garnizonu za okazaną życzliwość i pomoc w urzędzeniu „Dnia”, pp. Lerchenfeldowi za ofiarowanie barana, Wolszlegierowi z Szenfeldu za 40 ft. grochu, Jasnochowi za kawę, cykorję i sól, Bakosiowi, Nehringowi i Tomowi za chętnie i w dużej ilości ofiarowaną słoninę i wieprzowinę, Kalecie za ofiarowaną kwatery w hotelu dla gości i Betkiemu za kwatery dla barcerzy. Za upiększenie nabożeństwa p. prof. Wagnerowi i orkiestrze gimnazjalnej i p. prof. Szczepańskiemu za kierownictwo zawodami.

Wszystkim wyżej wymienionym składa Komitet podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać”.
Za komitet:

Sekretarz
W. Siciński.

Prezes
X. Kirstein.

Elektrownia Miejska Gazownia i Wodociągi w Chojnicach

poleca

kuchenki gazowe od 6 zł.
radiatory gazowe
żelazka elektryczne od 24.— zł.
rondelki „ 18.— zł.
poduszki „ 110 i 220 volt.
piecyki „
suszarki „ do w ósów
zapalniczki „ do cygar
nagrzewacze „ do karbówek
kolby „ do lutowania
szacze „ do kurzu
żarówki „Philips“ i „Osram“ po 1,40 zł.
dla celów fotograficznych
bezpieczniki 6—15 amp. po 20 gr.
oraz wszelki materiał instalacyjny po cenach
bardzo korzystnych.

Sprzedaż sezonowa po niebywałych cenach

buty męskie czarne	15—20 zł.
buty robocze	13—18.50 zł.
3/4 buty	26— zł.
kropówki dobrej jakości	30—35 zł.
buty damskie z cholewkami	14—20 zł.
buty półówki	14—16 zł.
buty dla chłopców	
buty do polowania pozagraniczny towar	
mankiety czarne.	

Wielki wybór w obuwiu dziecięcym i damskich lakierkach

Mam także towar pozagraniczny po niskich cenach
Plotka, Człuchowska 15.

Losy do II. kl. Loterii Państwowej nadeszły.

Ponieważ ciągnięcie rozpoczyna się 13. listopada br. muszą być losy wykupione najpóźniej do 7. listopada. Po upływie tego terminu nie mają grający żadnych pretensji na dostarczenie losów. Przy odbiorze nowych losów należy przedłożyć losy klasy poprzedniej celem unieważnienia.

**Kolektura A. Kunowski
Dworcowa 17.**

Polecam
mój bogato zaopatrzonego skład
w rowery, maszyny do szycia
także i centryfugi

Części składowe do rowerów i maszyn stale na składzie.
Wszelkie reparacje wykonuje się szybko i gustownie
J. Giersch, Pl. Jerzego 7.

Wielki Bazar na rzecz odbudowy kościoła

we wtorek, 4 listopada od godz. 4 po poł. w sali hot Engla.

Popisy hareerek szkoły wydmalowej. Spiewy „Lutni”. Występy akrobatozyczne. Kolo szczęścia. Zimny i gorący bufet. Kawa i ciastka. Lakiery i wina. Rozmaite niespodzianki. Aukcja amerykańska itd.

Na koniec tańce.

Wstęp na salę: 1 zł.

Na koniec tańce.

Wstęp na salę: 1 zł.

o jak najliczniejszy udział celem wydatnego zasilenia kasy odbudowy uprasza

Komitet Bazaru.

Darunki spożywcze oddać można u pana Mgela.

Kawa, kakao, sok malinowy, mąka owsiana, olej oliwny, olej do potraw proszek do pieczywa pierwszorzędny gatunek poleca Paetzold, Rynek 21.

Biel kryjąca (Deckweiss) za kilo 0,70

Pokost czysto-łniany krajowy

Pokost czysto-łniany holenderski

Lakiery spirytusowe

Lakiery emaljowe

Lakier bursztynowy

Lakiery kopalowe

Lakier powozowy

Lakier na żelazo

Lakiery gotowe na posadzkę

Sykatywę Terpentynę

Bronz

Kleje

Bejce

Pędzle

Wazelki farby olejne, wodne i anilinowe poleca korzystnie

DROGERJA POD ORŁEM

Aleksy Wojnowski

Chojnice.

Pies

bardzo pilny (wilk), nadający się dla stróża do sprzedania.

B. Lewiński

Błoń Zakonna 3/5.

1 lekki

WÓZ

jest na sprzedaż.
Młyńska 20 podw.

Zbiegły mi pawiółki

(Pfautauben). Upraszam uczciwego znalazcę takowe zwrócić za wysokim wynagrodzeniem. I tego wynagrodzę, który mi wskaże, gdzie takowe się znajdują.

Reichel, ul. Człuchowska 10.

Gospodarskie futerko

bardzo korzystnie do sprzedaży. Cena 110 zł. Wiadomość

Człuchowska 57 II.

na prawo.

Kupię darte i niedarte

pięrze

Jasnoch

Strzelecka 2.

Nadszedł

cukier

i polecam także inne towary po bardzo niskich cenach.

Jan Kwasigroch

skład kolonialny

Hotel Priebe.

W niedzielę 3. 11. na ul. Gdańskiej znaleziono

kołnierz

futrany

Takowy jest do odebrania

Frydrych, Pl. Jerzego Nr. 1.

Stajnię

w Dworcowej

wydzierza wi

Rahmel

Strzelecka 15 II

Porządna, rzetelna

dziewczyna

poszukujemyjsca

do prac domowych i kuchni. Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

Do mego składu towarów krótkich, bielizny i towarów wełnianych poszukuję

uczennicy

F. Lubnow nast. właśc. Ernest Buchholz

Poszukuję od zaraz lub 15. 11. samodzielnego

czeladnika

piekarskiego

Fr. Trzcinski, Karsin.

Wiatrak

holenderski

od zaraz do wydzierżawienia

Jasnoch Strzelecka 2.

Poszukuję uczoiwej i dobrej

dziewczyny

od zaraz

T. A. Frankowski

Dworcowa 11/31.

Dla domowego gospodarstwa

polecam wszelkie przyprawy, całe i mielone. Rzeźnikom po znacznie niższych cenach

Drogerja Paetzold RYNEK 21.

Maszyny do szycia

najprzedniejszej konstrukcji i wiekowej trwałości z kilku letnią gwarancją, po cenach wyjątkowo niskich i na bardzo dogodnych warunkach spłaty z swoich składów poleca

Leon Studziński

Kościelna Pom. tel. 67.

Przy praniu

osiągniesz świetne rezultaty używając nie innego jak

Persil

Kto Persil do prania używa oszczędza węgiel, czas i pieniądze

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

Gniazdo w Ogorzelinach urządza w niedzielę dnia 9-go listopada br. o godz. 17-tej w sali p. Wellanda w Ogorzelinach

zabawę Jesienną

z przedstawieniem amatorskim i tańcami

O liczny udział prosi

KOMITET

Czysty zysk przeznaczony jest na zakup narzędzi dla miejscowego gniazda.

Przyjmuje znowuz od 10-1 i 4-1/2

Dr. Antoni Łangowski

lekarz specjalista w chorobach skórnych i wenerycznych (leczenie Roentgenem, światłem, badania krwi)

Gdańsk

Elisabethkirchengasse (Röpkegasse) 7

telefon 1844.

Nauczycielka tańca pani Synell z Grudziądza rozpoczyna z początkiem listopada w **Hotelu Engla**

kurs tańca

Zgłoszenia przyjmuje się w **Hotelu p. Engla.**

Potrzebna

posługaczka

od zaraz

Sobocińska

Pl. Jagielloński Nr. 6. I. p.

